CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 233 (8160). Czwartek, dnia 8 października 1925 r. Rok XXXIII.

Expose premjera Wł. Grabskiego.

O kryzysie finansowym.

WARSZAWA, 7.10. PAT. Na wstępie 241-go posiedzenia sejmu w dniu 6 bm. zawiadomił marszałek sejmu o przyjęciu przez senat szeregu ustaw i o tem, iż do sejmu wpłynęły wnioski ścigania sądowego posłów Ballina, Bryla, Hołowacza, Wygodzkiego i Szapiela.

Marszałek poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym posłom Brownsfordowi, Hulakowi. Słów marszałka wysłuchali posłowie stojąc.

Następnie zapowiedział marszałek uzupełnienie porządku dziennego pierwszemi czytaniami projektów ustaw: 1) o środkach złagodzenia przesilenia finansowego; 2) o środkach ograniczenia wydatków państwa i innych związków prawno-publicznych; 3) o środkach tymczasowych popierania produkcji krajowej i poprawy bilansu płatniczego.

Wobec protestu posła Ballina uzupełnienia tego nie można było przeprowadzić.

Przystąpiono do obrad nad preliminarzem budżetu na rok 1926.

Prezes Rady Ministrów Grabski.

Na wstępie premjer nakreślił to zagadnień ogólno państwowych w chwili bieżącej. W zakresie stosunków międzynarodowych w roku ub. ponad wyszystkiemi innemi górowało zagadnienie bezpieczeństwa Europy. W tem głównem dziele rząd z całym wysiłkiem współpracował z innemi państwami nad utrwaleniem pokoju. Istotny pokój nie może być osiągnięty niczyim kosztem. Polska musi zatem mieć całkowite bezpieczeństwo co do nienaruszalności jej własnych granic. U podstaw naszej polityki zagranicznej stoi nasz sojusz z Francją. Z Rumunją i państwami bałtyckiemi stosunki nasze, oparte na wspólności interesów, nieustannie się wzmacniają. Z Rosją stosunki nasze układają się coraz pomyślniej. Wizyta komisarza ludowego Cziczerina wskazuje jakie zrobiliśmy postępy w pracy nad odprężeniem pomiędzy Warszawą a Moskwą. Doszliśmy również do pomyślnych rezultatów z Czechosłowacją, a z Litwą rozpoczęliśmy rozmowy. W rokowaniach gospodarczych z Niemcami nie posunęliśmy się naprzód. Ze Stanami Zj. zbliżyliśmy się szczególnie w zakresie finansowym. W dziedzinie spraw wewnętrznych należy podkreślić ogromny postęp w zakresie bezpieczeństwa. Sfery życia narodowościowego, religijnego i społecznego w Polsce doznały znacznego uspokojenia. W życiu gospodarczem, znajdującem się od roku już w stanie kryzysu przewlekłego rozwinęło się od dwóch miesięcy przesilenie finansowe. Zaczęło się ono od upadku złotego i przeszło fazę ograniczenia kredytów, doprowadziło do wycofania wkładów i zakupowania dolarów i wyraża się obecnie w wielkim braku kredytu dla przemysłu, handlu i rolnictwa. Gdy we wrześniu sytuacja walutowa już się uspokoiła rząd stanął wobec nowej trudności: runu na banki. Rząd nie zawahał się przyjść z pomocą bankom. Jednocześnie rząd domaga się od banków przeprowadzenia sanacji wewnętrznej.

Dziś rząd stoi przed nowem zagadnieniem dostarczenia środków kredytowych życiu gospodarczemu, które boleśnie odczuwa zamarcie tętna kredytu bankowego. Na czoło programu gospodarczego postawić należy konieczność zatrudnienia w pracy wytwórczej ludności, jaką posiadamy. Wymaga to, byśmy nie sprowadzali tego, co sami wytworzyć możemy. Ażeby dojść do tego produkcja przemysłowa musi się stać tańszą niż dziś, a produkcja robotnicza obfitsza.

W zakresie celnym wytwórczość nasza winna znaleźć ochronę czasową, wobec tego, że zagranica, mając tańszy kredyt, ma wielką nad nami przewagę co do kosztów produkcji. W zakresie taryf kolejowych konieczne są ulgi dla eksportu. Tak samo w zakresie podatkowym ulgi dla eksportu są już poczynione. Prócz tego w zakresie podatkowym konieczne są ulgi dla produkcji głównie co do rozkładu terminów należności. Podatek majątkowy jako cyfrowo zbyt wielka, dla produkcji w wysokości uchwalonej w roku 1923, powinien być zredukowany do połowy globalnej tej wysokości. W zamian drugiej połowy powinien być zaprowadzony stały roczny umiarkowany podatek majątkowy. Odnośny projekt rząd wniesie w najbliższym czasie. Wyliczoną na podstawie obecnie obowiązującej ustawy ratę podatku majątkowego, przypadającą do płacenia w październiku, rząd gotów jest rozłożyć na dłuższe terminy. Chroniąc produkcję w ogóle, należy szczególną pieczą otoczyć drobnego producenta. Rząd przedsięwziął skuteczne kroki w zakresie zorganizowania eksportu pod względem technicznym i handlowym, głównie zaś eksportu węgla. Dopóki to nie nastąpi, należy dawać pomoc państwową bezrobotnym.

W interesie konsumentów, rząd i miasta powinny prowadzić politykę regulowania cen na mąkę i chleb. Miasta winny regulować ceny produktów rzeźnych odpowiedniemi urządzeniami.

Wytworzenie większej wydajności pracy na całym terenie życia gospodarczego i państwowego będzie najważniejszym czynnikiem sprowadzenia oczekiwanego przez wszystkich potanienia kosztów życia. W budżecie na rok 1926 rząd poczynił te oszczędności, które okazały się możliwe bez naruszenia obowiązujących ustaw. Ogólna wysokość wydatków państwowych została obniżona w porównaniu z rokiem 1920 o sumę 190 miljonów.

Plan akcji oszczędnościowej, zarówno w gospodarce państwowej jak i samorządowej rząd pragnąłby opracować łącznie z Sejmem. Dlatego rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o państwowej radzie oszędnościowej.

Absolutnie niedopuszczalne jest wydziorżawienie kolei. W tej samaj ustawie występuje rząd o upoważnienie do udzielenia pomocy kredytowej bankom. W dobie kryzysu gospodarczego, jaki przeżywamy, reforma agrarna nie powinna być zaniechana. Dobrowolne zaofiarowanie ziemi jest bardzo znaczne. Rząd wyraża nadzieje, że reforma agrarna niedługo będzie mogła stać się ustawą obowiązującą. W zakończeniu premjer oświadczył, że kryzys gospodarczy, przeżywany obecnie, jest próbą naszych własnych sił realnych i przez to jest głęboką dla nas nauką. Kryzys zatem przetrwać możemy i musimy.

Po tem przemówieniu postanowiono dyskusję odłożyć do następnego posiedzenia. Następne posiedzenie w piątek, o godz 10.30.

Dr. med. A. Paczesny
lekarz chorób wewnętrznych,
przyjmuje codziennie od 2—4 p.p
STARY RYNEK, dom p. ZIÓŁKOWSKIEGO.
1723

CYRK
STANIEWSKICH.
Dziś, w środę 7 października
Ostatnie pożegnalne
nieodwołalne przedstawienie
ZAMKNIĘCIE CYRKU
BENEFIS
całego zespołu artystycznego
w programie udział bierzy cały zespół bez wyjątku w najlepszych swoich bojowych kreacjach.
Dyrekcja chcąc dać możność Szanownej Publiczności ujrzenia wspaniałego programu daje dziś 7-go października przystępne ceny t. j.
Damy bezpłatnie
każdy mężczyzna ma prawo wprowadzić jedną damę bezpłatnie, lub dwie damy wchodzą za jednym biletem, oraz dzieci, zaś uczniowie i wojskowi wchodzą także we dwóch za jednym biletem. 1881

Udzielam lekcji gry na
FORTEPIANIE
oraz
ZASAD MUZYKI
podług najnowszej metody
ZOFJA SKÓRNIKÓWNA
1873 BROWARNA 3, II p.

Giełda Warszawska w Złotych.	
New-Jork	6.00
Londyn	29.05
Paryż	27.62
Szwajcarja	115.77
8% pożycz. konw.	70.
5% poż. prem. konw	43.50.
Listy Zast. T. K. Ziem.	15.05

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Drugie posiedzenie w Locarno.

LOCARN, 7.10. PAT. Wczoraj po południu odbyło się plenarna posiedzenie konferencji, które trwało od godz. 16.30 do 18.15. Na posiedzeniu tem przystąpiono do omawiania problematów politycznych, będących w związku z opracowywaniem paktu bezpieczeństwa. Dalszy ciąg obrad odbędzie się na następnem plenarnem posiedzeniu, wyznaczonem na dziś na godz. 16-ą. Delegacje zobowiązały się do nieudzielania żadnych wyjaśnień na zewnątrz, zanim rokowania nie znajdą się w stadjum, w którem przynajmniej główne punkty zostaną wyraźnie wyjaśnione.

LOCARN, 7.10. PAT. Z pośród 11 paragrafów projektowanego paktu do rozpatrywania ekspertom oddano tylko dziewięć. Co do pięciu z nich osiągnięto porozumienie, cztery zaś pozostają do uzgodnienia.

Konwent senjorów radzi.

WARSZAWA, 7.10. PAT. Pod przewodnictwem marszałka Rataja obradował wczoraj konwent seniorów. Sejm. nad ustaleniem sposobu przeprowadzenia dyskusji o zapowiedzianem expose premjera, nad preliminarzem budżetu na rok 1926 i trzema ustawami sanacyjnemi, jakie dziś mają być wniesione do Sejmu. Ustalono, że dyskusja nad powyższymi punktami będzie przeprowadzona łącznie, rozpocznie się dnia 9 bm.. w piątek rano, trwać będzie przez sobotę. Następnie zastanawiano się nad sposobem odbywania posiedzeń sejmu w toku nadchodzącej sesji. Wysunięto propozycję, ażeby plenarne posiedzenia odbywały się w okresach dwu tygodniowych przegradzanych tygodniowemi przerwami. W okresach tych sejm prowadziłby najintensywniejszą pracę. Nad pozycjami temi mają zastanowić się poszczególne kluby.

Zamknięcie klasztoru.

LWÓW, 7.10. Klasztor Karmelitów, w którym niedawno dokonaną została zbrodnia, został na mocy rozporządzenia władz Kościelnych zamknięty. Przeor zaś klasztoru zasuspendowany w obowiązkach duchownych.

Dziś! W SALI STOW. RZEM. CHREŚĆ. WACŁAW GRUBIŃSKI

„Niewinna grzesznica"

Ostatnia sensacyjna nowość Warszawy grana 60 razy w teatrze „Małym" w Warszawie.

Reżyserował Wład. Lenczewski. Nowa pomysłowa wystawa. Teatr sprowadza p. Donat Krężel.

Giełda pieniężna.

GDAŃSK, 6.10. PAT. Gdańsk gotówka 100 mk. Rzeszy 124.220—124.530, 100 zł. 86.89—87.11, Nowy York 5 21,35—5.22,65, czeki na Londyn 25.21, telegraficzne wypłaty na Londyn 25.22, na Berlin 123.995—124.305, na Warszawę 85.64—85.86, na Nowy York 5.20,55—5.21,85, na Amsterdam 209.04—209.56.

Notowania złotego na giełdach zagranicznych w dniu 6.X. w Londynie za 1 f. sz. 29.25, w Zyrychu za 100 zł. 87, w Nowym Yorku za 100 zł. 16·74 w Berlinie za 100 zł. 68.90—69.60 (67.76—68.36), w Berlinie wypłaty na Warszawę 69.02—69.38, na Katowice 69.02—69.38, na Poznań 69.07—69.43, w Gdańsku za 100 zł. 86.89—87.11, w Gdańsku telegraficzne wypłaty na Warszawę 85 64—85.86, we Wiedniu czeki 116.45—116.95 (za 100 zł.), banknoty 116.10—117.10, w Pradze 560 za 100 zł.

BERLIN, 6.10. PAT. Dewizy wschodnie. — Telegraficzne wypłaty na Warszawę 69.02—69.38, na Katowice 69.02—69.38, na Poznań 69.07—69.43, na Rewel 1,117—1,123, na Rygę 80 50—80.90, na Kowno 41.495. Gotówka złoty noty większe 68.90—69.60, noty drobne 67.66—68.34, ruble łotewskie 79.60—80.40, marka estońska 1095—1105.

Giełda zbożowa.

WARSZAWA, 7.10. PAT. Pszenica kongresowa 753 (128 f.) zł. 24. franco stacja załadowania. Zyto kongresowe 693.5 (118 f. h.) 17 zł. franco stacja załadowania. Zyto franco Warszawa 18—17,80, jęczmień kongresowy franco Warszawa 18. Owies kongresowy jednolity 18—18.65 franco stacja załadowania. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe

BERLIN, 6.10. PAT. Pszenica miejscowa 207—209. na październik 227.50—221.50, na grudzień 221—228, na marzec 234—233,50 żyto miejscowe 150—153, na październik 168, na grudzień 175—172, na marzec 184—182, owies miejscowy 180—188, na październik 171—173, na grudzień 185—179, na marzec 191, jęczmień zimowy 169—174 jęczmień nowy 206—230.

Mąka pszenna 24,59—31,25 mąka żytnia 21,75—24, ospa pszenna 10.14, ospa żytnia 8.70—8.90, groch Victorja 26—31, groch jadalny 26—28, na paszę 21—24, wyka 22—25, makuchy rzepakowe 14.50, makuchy lniane 21, melasa 8 50, płatki ziemniaczane 14,80—15.20 sieczka sucha 10—10.25.

HERB KALISZA.

„Pro Memorja".

Jak wiadomo, na samym szczycie pięknej wieży ratuszowej, której wdzięczna sylwetka coraz wyraźniej odsłania się z pod pajęczyny rusztowań, nad tradycyjną „banią" powiewa chorągiewka z nowo odtworzonym podług najstarszych wzorów, herbem naszego grodu.

Otóż 26 września, tuż przed zdjęciem rusztowań złożono na szczycie wieży ratuszowej we wnętrzu owej chorągiewki dokument, którego to treść podajemy na tem miejscu. Zaznaczamy, że przepiękny i wysoce artystyczny rysunek herbu jest pomysłu i wykonania inż. Lipskiego, treść dokumentu zaś niejako wizją różnych faz jakie przechodził nasz stary gród Mieszkowy.

Roku Pańskiego tysiąc dwieście sześćdziesiątego czwartego, miasto Kalisz nad rzęką Prosną położone, z rąk księcia Bolesława Pobożnego „prawo magdeburskie" otrzymało, a wraz z niem herb późniejszym pokoleniom na woskowych pieczęciach aktów przekazany. Herb ów to czujności Piastowiczów, gospodarzy ziemi prastarej Polskiej symbol. Na murach grodu, wśród wieży obronnych, stożkowym dachem pokrytych stoi wychylony do połowy z blanków woj, trąbiący w znak czujności w porze nocy gwieździstej w róg, lewą ręką ujęty, z dłonią prawą na mieczu opartą. Jest noc, brama zawarta, świeci przed długowłosym bez hełmu wojem, w swą lewą stronę zwróconym, gwiazda pięcioramienna. Na ręce lewej wisi maczuga, wrażych łbów poskromicielka kolczasta (HERB).

Przeszły lata trwożnej czujności i walk bohaterskich, w grób legli Piastowicze. ... Złoty wiek Jagiellonów miasta wzbogacił, oświatę rozszerzył, woj miasta spokoju strzeżący, broń swą utracił, a w stronę swą prawą się zwrócił. Mury miasta blanków się zbyły do późnej nocy w grodzie ruch, brama na ścieżaj rozwarta, a przed trąbiącym długowłosym w hełmie wojem gwiazda sześcioramienna świeci. Wieże miasta po najazdach wielu odbudowane kopulastym dachem się nakryły... Tak mówią z ksiąg „Spraw radzieckich" dawnych aktów „Sigilla". (HERB).

Tak znowu przeszły wieki... aż w końcu wieku osiemnastego, wieku smutnych dziejowych przeżywań, ozdobny w konfederatkę, wyniósł się z miasta, stróż czujny ponad mury swą całą postacią i stanął na wzniesieniu, ponad obie spoglądając wieże, co dachów swych nad blankami dumnie sterczących się zbyły. Sukmanę krakowską długą miał na sobie, i w lewą swą trąbiąc stronę, w prawicy palmę przez ramię przewieszoną dzierżył. Gwiazda pięcioramienna po za nim zachodzić się zdawała. Lecz i mury były już inne i miast bramy widniała tylko furta o kutych zawiasach zamknięta. (HERB).

Tak trwał przez wiek przeszło, obcej gwarze śród polskiej mowy się dziwiąc, obcych pieśni wojackich słuchając... W kamieniu zakuty zdobił miejskich gmachów frontony i Sukienniczej ulicy narożnik... A dziatwa polska grupkami stawała, czekając azaliż zmęczony z murów tych w sukmanie swej krakowskiej nie zejdzie... i zeszedł... Armatnie go kule niemieckie Roku Pańskiego tysiąc dziewięćsetnego czternastego dosięgły.

A gdy w Polsce odrodzonej niepodległej po obcem panowaniu na pieczęciach miasta ukazał, w swą prawą stronę zwrócony—gwiazda go cale opuściła. (HERB).

Aż to Roku Pańskiego tysiąc dziewięćsetnego dwudziestego piątego gród nadprośniański, otrząsnąwszy naleciałości wieków dawnych i podźwignąwszy się z upadków i gruzów kataklizmem dziejowym wywołanych, w znak odrodzenia do prastarego herbu miasta, nadanego przez Bolesława księcia Pobożnego powrócił, a herb ten w miedzi wykonany na wieży odbudowanego Ratusza założyć nakazał gwoli potomnych pamięci a tradycji przesławnej umiłowaniu. (HERB).

A działo się to za Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, Marszałka Senatu Trompczyńskiego, Marszałka Sejmu Rataja, Prezesa Ministrów Grabskiego, Wojewody Darowskiego, Starosty Stefańskiego, Prezydenta miasta Szarrasa, Ławników: Grosa, Karbowskiego, Maciejewskiego i Stradomskiego, oraz Prezesa Rady Miejskiej M. Michalskiego.

Zdarzenia onego doniosłość podpisy władz miejskich, tudzież sił fachowych przy pracach powyższych czynny udział biorących stwierdzają

Prezydent miasta
(—) M. Szarras.

Prez. Rady Miejskiej
(—) M. Michalski.

Ławnicy: *(—) Gross,*
(—) Maciejewski,
(—) Karbowski,
(—) Stradomski.

Inżynier miejski
(—) K. Laskowski.

Zastępca
(—) J. W. Lipski.
inż. arch.

Herb sztandarowy wykonał
(—) M. Jarnuszkiewicz,
mistrz blach.

Herb założył
(—) J. Brokman,
inż. mech.

Roboty dozorował
(—) M. Wittich.

Rusztowanie szczytowe wykonali
(—) Smuś,
(—) Jeziorski.

Kalisz, dn. 27. X. 1925 r.

Odpowiedź Kasy Chorych na wzmiankę „Oryginalne rozporządzenie kasy chorych".

Od Zarządu kasy chorych otrzymaliśmy pismo treści następującej, które w imię bezstronności drukujemy:

„Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu, zwracając się do p. właścicieli domów z prośbą o wypełnienie formularzy dotyczących służby domowej i dozorców nie czyni bynajmniej nikogo swoim „delatorem" (?) czy „kontrolerem", lecz wymaga jedynie spełnienia obowiązku prawnego, jaki nałożony został na właścicieli domów ustawą z dnia 19 maja 1920 r. (Dz U. R. P. Nr. 44, poz. 272). Artykuł bowiem 18-ej ustawy brzmi jak następuje:

W celu ułatwienia Kasie Chorych rejestracji służby domowej i stróżów nakłada się również na właścicieli domów obowiązek komunikowania Kasie o odnośnych osobach w ciągu 3-ech dni po zajęciu przez nich lokalu.

Kasa Chorych rozsyłając formularze ułatwiła jedynie spełnienie tego obowiązku, a uczyniła to dlatego, że posiada dowody stwierdzające, iż nie wszystkie osoby z pośród służby domowej i dozorców są ubezpieczone

Na powyższe pismo uważamy za obowiązek odpowiedzieć, co następuje:

1. Przedewszystkiem listy rozesłane do Właścicieli Nieruchomości, nie miały formy prośby o informacje, lecz nakazu, gdyż treść ich jest następująca: „Na mocy art. 18 Ustawy wzywa się Pana do złożenia w Pow. Kasie Chorych wykazu służby domowej oraz dozorców domów według niżej podanego szematu. Wykaz należy zwrócić w ciągu 7 dni od daty wręczenia pod rygorem prawnym. O jakiej zatem kolwiek uprzejmości ze strony Zarządu mowy być nie może.

2. W art. 18 Ustawy mowa jest tylko o komunikowaniu kasie chorych o odnośnych osobach w ciągu 3-ch dni po zajęciu przez nich lokalu, a więc o nowych lokatorach, a nie służbie domowej lokatorów. Ma to na celu ułatwienie ewidencji płatników, co zapewne wszyscy „kamienicznicy" z chęcią spełnią, o ile kasa zwróci się do nich w możliwie uprzejmej formie.

3. O ile nam wiadomo kasa chorych ma prawo nakładać kary wyłącznie na niepunktualnych płatników, ale w żadnym razie na właścicieli nieruchomości. „Rygor prawny" w danej sprawie jest conajmniej zbyteczny.

4. Kasa chorych w rozesłanych szematach nie żąda, zgodnie z artykułem 18 Ust. komuni-

kowana o zmianach wśród lokatorów, lecz wzywa o nadesłanie następujących danych: 1) Nazwisko lokatora, 2) Zawód lokatora, 3) Nazwisko i imię zatrudnionej służby, 3) Data urodzenia, 5) Charakter zatrudnienia (służąca, pokojówka, lokaj, stangret, niańka, bona, nauczycielka i t d.), co zupełnie nie przewidziane jest ustawą i co właściwie leży w obowiązku kontrolerów Kasy.

5. Spełniając, powyższe żądanie kasy właściciel nieruchomości, musiałby obchodzić wszystkich lokatorów i sprawdzać, tak wśród służby, tak i Państwa, kto jakie stanowisko zajmuje i czy odpowiednio został zameldowany. Tego rodzaju zajęcie wchodzi już w zakres specjalnych wywiadów policyjnych, którymi właściciele domów, jeszcze dotąd w Polsce się nie zajmują i zajmować się nie chcą.

Wzmianka nasza zatem była słuszną, kasa chorych zaś jeżeli chce jakich wiadomości od właścicieli domów, to winna się zwrócić do nich we właściwej formie i wymagać tylko tego, co przewiduje Ustawa, t. j. wykazu zmian mieszkańców. Żądanie kasy wykazów podług rozesłanych szematów jest bezprawne i z tego powodu nie może być uwzględnione.

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.).

LONDYN, 7.10. Z Konstantynopola donoszą, że ambasador angielski Lindsay przyjeżdża do Londynu celem wręczenia rządowi angielskiemu nowego projektu tureckiego w sprawie Mossulu. Urzędowe koła tureckie wskazują na konieczność dojścia do bezpośredniego porozumienia z Anglją.

WARSZAWA, 7.6. Dziś wyjeżdża na dalsze rokowania z delegacją litewską delegacja polska w składzie następującym: Przewodniczący i pierwszy delegat p. Leon Wasilewski, 2-gi delegat radca legacyjny Marjan Szumlawski, radca prawny i ekspert do spraw konsularnych, naczelnik wydziału konsularnego p. Karol Poznański, ekspert Ministerstwa Kolei naczelnik wydziału Tyszyński, ekspert Min. robót publicz. naczelnik wydziału p. Konopka oraz sekretarz delegacji Ozdowski. Rokowania rozpoczną się 9 b.m. w Lugano.

BIAŁOGROD, 7.10. Do „Politiki“ donoszą z Aten, że rząd ogłosił w całym kraju stan oblężenia.

WARSZAWA, 7.10. Sejmowa komisja skarbowa na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem posła Byrki rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o opłatach stemplowych i ukończyła część ogólną projektu. Rozpatrzono między innemi postanowienia, dotyczące pobierania opłat za pośrednictwem sądów i notarjuszy i wypadki przekroczenia przepisów o opłatach stemplowych. Postanowiono, że w razie nieuiszczenia opłaty w przepisanej wysokości i przepisanym terminie będzie ściągana dziesięciokrotnie większa opłata z wyjątkiem opłat od weksli i rachunków, przy których podwyżka ta będzie 25-krotna.

KRONIKA

— Zamknięcie sezonu Wioślarskiego W ubiegłą sobotę Kaliskie Tow. Wioślarskie choć skromnie lecz uroczyście zamknęło swój sezon letni. O godz. 5 popołudniu grono wioślarzy zebrało się na przystani, do których przemówił prezes honorowy p. Józef Radwan, kreśląc krótki zarys pracy letniej oraz wskazując na pracę przyszłą wśród wioślarstwa polskiego.

Następnie przemawiał kapitan Szcześnik w imieniu Tow. Wiośl. Poznańskiego, poczem prezes Radwan dokonał opuszczenia flagi z masztu.

Wieczorem odbyła się w lokalu klubowym zabawa taneczna.

Informujemy, że łodzie pozostają nadal do wyjazdu wioślarzy, aż do chwili, dopuki pogoda ku temu sprzyjać będzie.

— Niewinna grzesznica. Dziś w środę, dnia 7 października, o godz. 8,30 wieczorem w sali Rzem. Chrześć tylko jeden gościnny występ artystów scen Warszawskich, w wybornej komedji Wacława Grubińskiego p.t. „Niewinna Grzesznica“ udział przyjmują: Jadwiga Adamowicz, była artyst. teatru Miejskiego we Lwowie — Władysław Bernatowicz, były art. teatru Małego w Warszawie, pod dyr. A. Szyfmana, Tadeusza Leszczyca, artysty teatru „Komedja“ w Warszawie, Jana Niwińskiego, art. teatru „Polskiego“ w Warszawie, oraz innych. Bilety w cukierni W-go p. Mayera, a od godziny 7-ej wiecz. w kasie teatru.

— Tydzień Akademika. Na mocy rozporządzenia Komitetu głównego „Tydzień Akademika“ rozpocznie się dnia 4 listopada r.b.

— Magistrat m. Kalisza. na posiedzeniu w dniu 5 października b.r. uchwalił pobierać, od zaległych miejskich rat podatkowych, od setki zwłoki w wysokości 1% mies. od wszystkich tych płatników, którzy zaległe podatki uiszczą w terminie do 15/X 1925 r. Od 16 października b. r. począwszy, Magistrat pobierał będzie pełne odsetki zwłoki w wysokości 4% w stosunku miesięcznym. Leży więc w interesie płatników, aby zaległości w miejskich podatkach do dnia 15/X r. b. uregulowali.

— Konkurs orkiestr wojskowych 25 dyw. piechoty w dniu 4 b.m. odbył się konkurs orkiestr wojskowych 25 dyw. Do konkursu stanęły orkiestry 60, 56, 29 p.p. Naturalnie nasza kaliska orkiestra pod batutą kap. Ksionka grała bezporównania lepiej niż 60 i 56 p.p. Poziom artystyczny orkiestry 29 p. S. K. stoi tak wysoko, że nie może się jej równać z przeciętną wojskową orkiestrą grającą prawda dobrze i poprawnie ale nie koncertowo. Zwłaszcza popisali się kaliszanie uwerturą z „Tanhäusera“ oraz „Les Preludes“ Linta, zwłaszcza ten nadzwyczaj trudny utwór, wykonany z finezją i niebywałym odczuciem i techniką wielkie na zebranych uczynił wrażenie.

Z powodu półrocza zgonu ś. p.

M. BRANIKA

odbędzie się msza w czwartek, o godz. 9 rano w kościele O. O. Franciszkanów w Kaliszu i w Warszawie, o czem zawiadamia kolegów i znajomych, w głębokim żalu pogrążona

1880 **Żona i syn.**

— Ze Straży Ogniowej. Zebranie Sztabu pełnego Kaliskiej Straży Ogniowej, odbędzie się w środę, dn. 7 b.m., o godz. 7 wieczorem.

— Przepadł bez wieści. W sobotę, o godz 10 wieczór wyszedł z domu przy ul. Nowej 12, umysłowo chory 15 letni Alek Opencheim i dotąd nie wrócił. Widziano go w niedzielę rano w mieście, miał na sobie palto nowe, kowerkotowe i czarne spodnie. Rodzina prosi o odprowadzenie go do domu.

— Pożar w domu modlitwy. We wtorek, o godz. $11^{1}/_{2}$ przed południem, w domu modlitwy przy ul. Szopena 14, zapalił się od świecy stół, a dalej „10 przykazań“ i figura. Lokal zapełnił się dymem i trudno było się doń dobrać. Na wszczęty alarm nadbiegło kilku strażaków, którzy ogień ugasili. Spłonęły „10 przykazań“ i częściowo stół.

— Kradzieże. Smykaj Bronisława zam. przy ul Marjańskiej Nr. 1, zameldowała o kradzieży bucików i gotówki. Sprawczyni kradzieży ujawniona.

Gutrajman Wolf, zam. przy ul. Staszyca Nr. 19 zameldował o kradzieży kamaszy wartości 15 zł. na Nowym Rynku w Kaliszu. Sprawca kradzieży ujęty.

— Urząd Akcyz i Monopolów Państwowych niniejszym podaje do wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 25 września 1925 r. (Dz U. R. P. N. 100 poz. 707) w sprawie wykonania ustawy o monopolu zapałczanym obowiązują między innymi następujące przepisy:

1) Osoby trudniące się handlem zapałek w dniu 30 września 1925 r., które zamierzają handel ten i nadal prowadzić, obowiązane są do dnia 8 października 1925 r. donieść o tem pisemnie w 2 egz. właściwemu inspektorowi kontroli skarbowej, podając: a) swoje imię i nazwisko, względnie firmę, b) dokładne miejsce prowadzenia handlu (miejscowość, ulica, № domu), c) zapas posiadanych zapałek, t. j. ilość pudełek zawierających do 60 szt. zapałek, tudzież pochodzenie zapałek, (krajowe lub zagraniczne), d) od jakiego czasu zapałki te znajdują się na składzie i na jak długo ten zapas starczy.

2) Kto po 1-szym października 1925 r. zamierza rozpocząć handel zapałkami, ma o tem donieść na 3 dni przed rozpoczęciem handlu właściwemu oddziałowi Kontroli Skarbowej, podając szczegóły, jak wyżej pod lit. a (i b.).

Opodatkowanie zapalniczek.

3) Zapalniczki, których waga nie przekracza 50 gr., należy uważać za kieszonkowe i takie podlegają podatkowi w kwocie po 1 zł. od sztuki.

4) Kto w dniu 1 października 1925 r. trudni się handlem zapalniczek, ma o tem donieść pisemnie w ciągu 30 dni właściwemu Inspektorowi Kontroli Skarbowej, podając: a) swe imię nazwisko względnie firmę, b) dokładne miejsce wykonywania handlu, tudzież skąd zapalniczki sprowadza.

5) Kto w dniu 1 października 1925 r. posiada (poza magazynami fabrykę zapalniczek) zapalniczki przeznaczone na sprzedaż. obowiązany jest w terminie do dn. 5 października r. b. zgłosić o tem właściwemu Inspektorowi Kontroli Skarbowej pisemnie w 2-ch egz. podając: a) swoje imię i nazwisko względnie firmę, b) dokładne miejsce prowadzenia handlu i przechowanie zapalniczek, c) ogólną ilość zapalniczek według stanu z początkiem 1 października 1925 r. z wyszczególnieniem, ile z nich waży mniej niż 50 gr., a ile przekracza tą wagę, d) z jakiej fabryki pochodzą zapalniczki i jaki jest na nich umieszczony znak fabryczny.

Uwaga. Wszelkie zapalniczki, znajdujące się w lokalu sprzedaży, należy uważać za przeznaczone na sprzedaż.

6) Zapalniczki znajdujące się w dniu 1 października r. b. w transporcie, należy zgłosić w ten sam sposób w ciągu 5-ciu dni po nadejściu przesyłki na miejsce przeznaczenia.

7) Każda zapalniczka wypuszczana z fabryki w czasie od 1 października 1925 r. musi być zaopatrzona znaczkiem fabrycznym i znaczkiem podatkowym.

8) Zapalniczki znajdujące się w handlu w dniu 1 października r. b. zgłoszone do dodatkowego opodatkowania, mogą być sprzedawane bez wybicia na nich znaczka podatkowego.

Naczelnik Urzędu (—) *J. Wize.*

— Konferencja w sprawie Instytutu Nauk Administracyjnych. Dnia 23 września b.r., odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych pod przewodnictwem Prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego Kopczyńskiego konferencja w sprawie organizacji Instytutu Nauk Administracyjnych. Po przedstawieniu przez Dr. T. Hilarowicza ogólnych zadań Instytutu i planu organizacji w najbliższym czasie wykładów dla urzędników państwowych Samorządu miejskiego i powiatowego rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos p.p. Dr. Wł. L. Biegeleisen, prof. Dr. B. Wasiutyński, St. Twardo, Dr. M. Jaroszyński, E. Zaremba, St. Sasorski, Dr. J. Drążek, Dr. T. Grodyński, Dr. I. Dubieński i Z. Duda. W wyniku narad postanowiono: 1) ukonstytuować się jako Tymczasowy Komitet Organizacyjny Instytutu przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, 2) przystąpić do zorganizowania stałego Komitetu po porozumieniu się z poza miejscowymi członkami i po uzupełnieniu składu, 3) przygotować projekt statutu Instytutu, 4) zorganizować z końcem b. r. kurs dla urzędników państwowych, samorządu miejskiego i ziemskiego, po porozumieniu się z organami rządowemi: z Magistratem m. Warszawy, ewentualnie także z Zarządem Związku Miast, z Prezydjum Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego i Związkiem Pracowników Samorządowych. Do Komisji statutowej powołano p. p. Dr T. Hilarowicza, Dr. T. Kaflińskiego i Dr. J. Drążka. Do Komisji w sprawie kursów zaproszono p p. prof. B. Wasiutyńskiego, J. Stypińskiego, St. Twardo, Dr. T. Hilarowicza i Dr. Wł. L. Biegeleisena. Na przewodniczącego Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego Instytutu zaproszono p. Prezesa J. Kopczyńskiego.

RADIO.

Program na czwartek 8 października.

LONDYN (1600) 20.30 Koncert — Jazz-band.

BERLIN (505) 20.30 Wielki koncert: Czajkowski, Verdzi, Pergholese, Mozart, Wieniawski.

WROCŁAW (418) 12. 30, 17 Koncerty; 20. 30 Wieczór Szumana.

KRÓLEWIEC (463) 13,15 Koncert 21. Wieczór wesołego Wiednia.

MÜNSTER (410) 20.30 wieczór pamięci Boieldieu.

WIEDEN (530) 20.15 Koncert symfoniczny Heydna.

RZYM (425) 20.40. „Napój miłosny“ op. Donizietti.

PRAGA (550) 20. Wieczór utworów polskich.

PARYŻ (1750) 21.45 Koncert.

ZURYCH (515) 20.30 Koncert utworów włoskich.

Czyżby znowu Jupe-Culotte'y.

Jedna ze znanych paryskich firm krawieckich, nadających ton modzie, ma zamiar lansować w jesieni nowy model sukni.

Suknia — ta narazie mowa jest o sukni wieczorowej, strojnej — ma wysoki kołnierzyk okolony falbanką z koronki, albo piór; kołnierzyk jest „sam przez się“ nie przytwierdzony do sukni, która jest mocno wycięta i trzyma się tylko na dwóch wąziutkich sznureczkach z pereł, z przodu i z tyłu sukni przymocowanych. Gładki stanik przechodzi w spódniczkę nie sięgającą kolan o jakieś 20 do 25 ctm. Z pod spódniczki długie „szarawary“ na wzór tureckich w kostce przymarszczone i okolone falbanką.

Strój mało różniący się od popularnego kostjumu „bajadery“. Spódnica — tuniczka z zdecydowaną elochem, haftowana jest obficie błyszczącemi perełkami.

Wątpliwem jest, aby ten model miał powodzenie. Kilkakrotnie próbowano już lansować jupe-culotte'y i kończyło się zawsze na próbach tylko.

Długie szarawary wyglądają prawie zawsze niezgrabnie a w tańcu bardo nieładnie. O ileż ładniejsze są obecne krótkie odcinane sukienki z szerokiemi falbanami z koronkami, wyglądające lekko i zwiewne i nadające tyle wdzięku kobiecej sylwetce.

Henry Carnoy.

Legenda.

Podajemy, za jednym z utworów francuskich ciekawą legendę bretońską, osnutą na tle bohaterskiej i tajemniczej postaci króla Artura. Tem pod niem tłómaczą sobie wieśniacy dziwne i niezrozumiałe szmery i głosy, rozlegające się podobno co czas jakiś — bez widocznej przyczyny — w pewnych okolicach Bretanji.

* * *

Było to dawno, dawno temu.

Pewnego dnia, gdy król Artur był ze swymi możnymi towarzyszami na polowaniu, zerwał mu się nagle z pod nóg ogromny, niezwykle piękny daniel.

— Naprzód, naprzód, niema drużyno! — zawołał grzmiącym głosem rycerski król Armory.

— Rzucił się w pogoń za zwierzęciem i niebawem rycerze, giermki, paziowie, służba i psiarnia byli na tropie jelenia.

— Holla, holla — krzyczeli towarzysze królewscy. Szybką niezwykle była ich jazda, lecz szybszym jeszcze bieg zwierzęcia. Zdołałoby się, patrząc na daniela i myśliwych, że strumień górski, lub lawina pędzą w dolinę z piekielnym hałasem.

Już zielone głębiny boru ustępują stepom i znów — innym lasom i innym równinom, a jeleń, jakby z każdą chwilą nowych sił nabierał mknie dalej przed pogonią myśliwych, przesadza jednym skokiem pnie drzew, wyrwanych przez huragan, skały strumienie i krzaki, zagradzające mu drogę.

— Hallo, holla, hallo — krzyczą wciąż rycerze Okrągłego Stołu.

— Naprzód, naprzód, niema drużyno! — powtarza ich król.

Tak pędząc, jak fale zburzonej rzeki, wpadają na pole biednego wieśniaka.

— Panowie, miłościwi panowie, woła biedak, rzucając się do stóp króla Artura. Litości, łaski! Moja ziemia, to jedyna żywicielka moja moje bogactwo! Cały rok zraszałem ją potem przy pracy, orałem jesienią, siałem wiosną i teraz, gdy ziarno mam zebrać, Twoje zastępy tratują mi je, Królu!

(A daniel ucieka....)

— Precz, nędzniku — krzyczy król — naprzód naprzód, niema drużyno!

I szybko, jak wicher zastęp myśliwych przebiega chłopskie pole, tratując zbiory biedaka.

— Hallo, holla, hallo!

A jeleń mknie, mknie, a za nim tętni galop prześladowców, krzyki służby i hałaśliwe dźwięki rogów.

Zatrzymał się jeleń dopiero w ogrodzie wdowy wyrobnicy... za nim zastęp myśliwych..

— Łaski, jaśni panowie, litości — jęczała biedna kobieta. Ten ogród żywi moje dziecko ukochane, czyż macie serce grzędy pustoszyć.

(A daniel ucieka....)

— Precz, kobieto!

I znów zastępy runęły.

— Naprzód, naprzód, wierna drużyno!

A jeleń, zdawałoby się, że skrzydła miał, — mieli je też chyba gończy — rycerze Okrągłego Stołu.

Pogoń rzuciła się teraz za zwierzęciem w dolinę Argunanu, podnosząc obłoki kurzu we wściekłym galopie koni.

— Holla, hallo, jeleń słabnie!

Biedne zwierze pada wyczerpane na płytę kamienną kapliczki, gdzie pustelnik jakiś trwał w modlitwie gorącej i ekstatycznej. Swięty człowiek spojrzał zdumiony, podniósł się z klęczek i własnem ciałem osłonił szlachetne zwierzę.

— Królu Arturze! Waleczni rycerze! W imię Wszechmocnego — zatrzymajcie się! Ten jeleń jest pod opieką Boga — zali Mu go wydrzecie?

Lecz król Artur nie posiadał się już z gniewu.

— Precz, precz — krzyczał.

— Królu Arturze! Nie przejdziesz!

Ale już król w furji szarpnął czcigodnego starca za sędziwą brodę.

— Dobrze! Chciałeś tego, niech będzie — rzekł pustelnik. Wbrew Bogu chcesz upolować daniela. Będziesz więc polował na niego całą wieczność — bez wytchnienia, bez spoczynku. Idź, Królu Arturze! Jedźcie waleczni rycerze. Jedźcie, aż do wypełnienia się wieków. Jesteście przeklęci!

Zaledwie pustelnik rzekł te słowa — daniel uniósł się do nieba, a za nim prześladowcy jego popędzili hen wysoko, w podniebne krainy i niebawem zniknęli zupełnie...

A dziś jeszcze mówią bretończycy — podczas letnich, księżycowych wieczorów — dziwy,: — gwar dalekiego polowania, niewyraźne rżenie koni, hałas wściekłego galopu, nawoływania służby, klątwy i bluźnierstwa, mieszające się z posępnym żałosnym głosem rogu.

— Hallo, holla, hallo — wołają setki niewyraźnych głosów.

— Naprzód, naprzód, niema drużyno! — brzmi głos królewski.

I wieśniacy żegnają się nabożnie: to polowanie wieczne, polowanie króla Artura, polowanie w sferach podniebnych — bez wytchnienia, bez końca, bez dosiągnięcia cudownego jelenia, którego Rycerze Okrągłego Stołu ścigali, nie troszcząc się o zbiory wieśniaka, ogród biednej wdowy i powagę kaplicy czcigodnego pustelnika.

Tłóm. J. Ch.

Nadzwyczajny rozwój przedsiębiorstw FORDA.

Towarzystwo motorów Forda w ostatnich 20 latach z zupełnie małego zaczątku rozwinęło się do jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowych świata. Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła przedsiębiorstwo to zatrudnia około 180.000 pracowników, którzy w 1924 roku otrzymali jako wynagrodzenie olbrzymią dla naszych pojęć sumę 253.001.528 dolarów, t. j. więcej niż ćwierć miljarda dolarów w jednym roku.

Ford produkuje obecnie dziennie 7.000 sztuk samochodów osobowych i ciężarowych t. j. więcej lub też tyle, ile cały pozostały przemysł samochodowy. W stanach Zjednoczonych i w Kanadzie poważne okręgi są zasiane fabrykami Forda i prócz tego w 14 innych krajach dymią kominy tego olbrzymiego przedsiębiorstwa.

By w planowanej dziennej produkcji nie być zależnym od obcych dostawców materjałów surowych, Towarzystwo Forda ma własne kopalnie żelaza, węgla, wielkie piece, wytwórnie siły, obróbki drzewa, fabryki szkła i t. p., a nawet własne połączenia kolejowe i statki parowe. Olbrzymie przemyłowe statki i okręty Forda rozwożą gotowe samochody i części takowych we wszystkich kierunkach świata.

Zakłady Forda od 1903 do 1923 wypuściły w świat z górą jedenaście miljonów samochodów. Jak produkcja szybko postępowała naprzód, najlepiej wskazuje nam poniższa tabela wytwórczości fabryk Forda:

w roku	wykonano samochodów osobowych i ciężarowych	traktorów	samochodów „Linkolin“
1903	195		
1904	1.513		
1905	1.695		
1906	1.599		
1907	8.759		
1908	6.181		
1909	10.660		
1910	19.051		
1911	34.979		
1912	76.156		
1913	181.951		
1914	264.972		
1915	283.161		
1916	534.108		
1917	785.433	254	
1918	708.355	34.167	
1919	939.438	57.290	
1920	1.074.336	70.955	652
1921	1.013.958	36.761	2.249
1922	1.351.333	68.985	5.505
1923	2.090.959	101.898	7.825

Z dniem 15 października r.b.
OTWIERA
komplety języka polskiego
rutynowany nauczyciel
W zakresie szkoły średniej; specjalność klasy wyższe. Lekcje odbywać się będą w odpowiedniem lokalu. Komplet może się składać najwyżej z 8 osób. Opłata za naukę b. przystępna zależy od umowy. Udziela się informacji i przyjmuje się zapisy codziennie od 4 do 5 po poł. Nowy Rynek 12, I piętro, (u p. dr. Janowskiej). 1879

POTRZEBNA
maszynistka
biegle pisząca na maszynie.
Bliższa wiadomość: w Administracji „Gazety Kaliskiej“. 1878

Są do sprzedania
Instrumenta muzyczne dęte. Dwie sikawki i różne części przynależne.
Wiadomość: Kalisz, Wrocławska 62. m. 7. 1856

Wyborowe zimowe jabłka
z odstawą do domu
dostarcza
Dom. Opatówek.
Obstalunki zgłaszać listownie. 1848

2 POKOJE umeblowane
są do wynajęcia
OD GOSPODARZA.
Solidni reflektanci złożą oferty pod „A. C.“ do Redakcji „Gazety Kaliskiej“. 1861

Piękność — powab hygiena.
Ostatnie nieznane nowości kosmetyczne oraz hygieniczno-ochronne dla pań. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor, skrzynka pocztowa 61, Bydgoszcz. 1862

Zginęła książeczka wojskowa
wydana przez P. K. U. w Brześciu Litewskim, na imię Jana Koniusza, rocznik 1901. 1869

BUDKA
i szopa do węgla z mieszkaniem
do wynajęcia, ul. Widok 22. 1876

SKLEP
z urządzeniem i towarem
do sprzedania od zaraz
w dobrym punkcie.
Wiadomość w Redakcji. 1877

Zginął weksel
na sumę zł. 50 płatny 3 września r. b., wystawiony przez Antoniego Kristelli, Kalisz, Niecała 12, na zlecenie K. Mühlsteina w Kaliszu.
Zastrzega się przed nabyciem takowego, gdyż w obcych rękach jest bezwartościowy. 1874

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Wrocławskiej № 35 ogłasza, że w dniu 15 października 1925 r. od godz. 10 z rana w Kaliszu, przy ulicy Nowy-Rynek pod Nr. 4, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: towarów galanteryjnych, urządzenia sklepowego i mebli w mieszkaniu należących do Abrama-Mojsie Dunkelmana, ocenionych na sumę 1555 zł.

Kalisz, dnia 6 października 1925 r.

Komornik Sądowy J. MOTYLEWSKI

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 7 paźdz. 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	750.1
2) Kierunek wiatru	S W
3) Siła wiatru	7 m/s
4) Stan nieba	pochmurno
5) Wilgot. bezwzględna	10.4
6) Wilgot. względna	94%
7) Temp. powietrza	+13.1
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. całej d.)	0.3
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. całej d.)	+14.9
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. całej d.)	+5.8
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+1.10

Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.